

Covidowy ekspert okazał się awatarem

4 grudnia 2021

Wielu zaszczepionych sanitarystów dziwi się „foliarzom”, że wierzą w jakieś spiskowe teorie i utrudniają skuteczną, globalną walkę z COVID-19. Być może ostatnie raporty Meta (Facebooka) udowodnią wszystkim „inteligentom”, dlaczego „foliarze” nie ufają ekspertom od pandemii.



Właśnie wyszło na jaw, że ceniony szwajcarski biolog – dr Wilson Edwards – który dzielił się na „Facebooku” swoimi spostrzeżeniami na temat pandemii COVID-19, tak naprawdę nie istnieje. To właśnie on informował opinię publiczną na temat początku ekspansji koronawirusa i zapewne wielu ludzi uwierzyło w jego wersję.

Wilson Edwards okazał się być wirtualnym tworem chińskiej firmy Sichuan Silence Information Technology, która wspierała rządową kampanię dezinformacyjną. Firma ta miała stworzyć około 500 fałszywych kont, 20 stron i 4 grupy na „Facebooku” oraz 86 kont na „Instagramie”.



Teraz pytanie – ilu takich „ekspertów” jeszcze wywiera wpływ na wszystkich tych, którzy w mediach mówią o pandemii? Jak bardzo opinie tych fejkowych awatarów mogą rzutować na decyzje polityczne? Jeżeli jedno wiodące państwo, a więc Chiny, prowadzi tak zmasowaną akcję zakłamywania rzeczywistości, to jaką mamy gwarancję, że tego samego nie robią np. USA? Przecież wyszło na jaw, że telewizja CNN podkreślała covidową histerię bez względu na stan faktyczny, aby podwyższyć swoją oglądalność. Jak więc mamy komukolwiek innemu wierzyć bez

cienia wątpliwości?

Ci wszyscy, którzy się zaszczepili i uważają, że to politycy i opłacani przez nich eksperci mają 100% racji, a reszta bredzi, muszą zrozumieć, że wątpliwości antysystemowców nie biorą się z próżni. Antycovidowcy mogą być ofiarami manipulacji, ale w takim samym, jeśli nie większym stopniu, narażeni na nią są ci, którzy bezkrytycznie przyjmują oficjalną covidową narrację, która dotyczy także preparatów terapii genowej zwanych marketingowo „szczepionkami”. Na tym więc polega istota sporu. Część ludzi wie jak działa dezinformacja i uwzględnia to, a część nie ma o tym pojęcia, bo uważa, że rządy zawsze chcą wyłącznie dobra obywateli.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)